

Ustalony podział obowiązków a wina przy rozwodzie

data aktualizacji: 2020.07.24 autor: Joanna Chrostowska, radca prawny



Dzisiejszy artykuł będzie dotyczył wyroku wydanego przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu w sprawie rozwodowej.

Przez pierwsze lata małżeństwa stron, pozwany pracował w Niemczech, aby zarobić na budowę domu dla stron, a powódka z synem zamieszkiwała u swoich rodziców. W czasie, kiedy pozwany przebywał w Niemczech, ale także po jego powrocie powódka czuła się przeciążona obowiązkami domowymi. Zarzucała mężowi, że zbyt zaangażował się w pracę zawodową kosztem rodziny. Powódce nie podobało się, że pozwany nie pomaga jej w obowiązkach domowych, ani przy dzieciach. Brakowało jej wspólnego spędzania czasu, wypoczynku.

W 2013 roku powódka wdała się w relację pozamałżeńską, która z czasem nabrała bardziej emocjonalnego i intymnego charakteru. Powódka zaczęła regularnie spotykać się z tym mężczyzną i wymieniać z nim wiadomości w których wyznawali sobie miłość. Po około roku, powódka poinformowała pozwanego o tym, że nosi się z zamiarem złożenia pozwu o rozwód. Pozwany podejmował próby ratowania małżeństwa, jednak powódka wraz z dziećmi wyprowadziła się od pozwanego.

W świetle przepisów prawa rodzinnego małżonkowie zobowiązani są do zgodnego współdziałania dla dobra założonej rodziny poprzez wspólne pożycie, wzajemną pomoc, wierność oraz wszelkie inne formy współdziałania niezbędne z punktu widzenia dobra rodziny oraz w zakresie sił oraz możliwości zarobkowych i majątkowych do zaspokajania potrzeb rodziny, również poprzez osobiste starania na rzecz wychowania dzieci oraz pracę we wspólnym gospodarstwie domowym.

Sąd pierwszej instancji, w wydanym wyroku rozwodowym uznał, że winę za rozpad pożycia małżeńskiego ponoszą obie strony. W przekonaniu Sądu podstawową przyczyną rozpadu związku stron był brak porozumienia małżonków w zakresie wspólnego pożycia małżeńskiego oraz ich niedojrzałość emocjonalna. Małżonkowie po zawarciu związku małżeńskiego nie potrafili dojść do porozumienia w bieżących sprawach życia codziennego, a ich kłótnie powstawały przede wszystkim na tle obowiązków domowych. Powódka czuła się przeciążona obowiązkami domowymi, gdyż pozwany nie angażował się w rodzinę i opiekę nad dziećmi, skupił się na zapewnieniu rodzinie środków na utrzymanie. Jednocześnie pozwany miał poczucie, że żona oczekiwała od niego wyższych zarobków i z tego powodu podjął dodatkowe zatrudnienie i był przemęczony, nie miał chęci na wychodzenie z domu i spędzanie czasu z rodziną.

Z wyrokiem nie zgadzał się pozwany i wniósł apelację od wyroku, domagając się rozwiązania małżeństwa stron przez rozwód z wyłącznej winy powódki, co Sąd Apelacyjny w Poznaniu uczynił. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, nie sposób uznać, że do trwałego i zupełnego rozkładu pożycia doszło z winy obu stron a jedynie z winy powódki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, podział obowiązków opierający się na tym, że głównym żywicielem rodziny jest pozwany i w konsekwencji poświęca się on pozyskiwaniu środków finansowych pozwalających na godne życie stron w tym budowę domu, a powódka zajmuje się domem i wychowaniem dzieci nie może uchodzić za okoliczność obciążającą pozwanego w zakresie winy za rozkład pożycia małżeńskiego, gdyż taki podział obowiązków był rezultatem poczynionych przez strony ustaleń, które wspólnie akceptowali. Strony zgadzały się na taki model małżeństwa w tym także na budowę domu. W konsekwencji przyjęcie na skutek wspólnych uzgodnień stron zwiększonej aktywności zawodowej pozwanego i towarzyszących jej naturalnych skutków w postaci zmniejszonego czasu dla rodziny nie może stanowić okoliczności przemawiającej za uznaniem tej aktywności za przyczynę znaczącego oddalania się od siebie małżonków.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozkład pożycia małżonków nastąpił wyłącznie w konsekwencji związania się powódki z innym mężczyzną. To właśnie niedochowanie wierności małżeńskiej przez powódkę i dopuszczenie się przez nią zdrady małżeńskiej stanowiło przyczynę rozkładu pożycia stron.